X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 140)**

z dnia 5 listopada 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 140)

5 listopada 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 3239).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** i **Michał Gajewski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków komisji. Witam serdecznie panią marszałek Monikę Wielichowską, przedstawiciela wnioskodawców. Witam pana mecenasa z Biura Legislacyjnego. Witam także dwóch posłów niezależnych.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo dobre określenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przepraszam, niezrzeszonych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku nr 3239.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Otwieram pierwsze czytanie. Bardzo proszę panią marszałek Monikę Wielichowską o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3239. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przychodzę do państwa w imieniu Prezydium Sejmu z propozycją zmiany regulaminu Sejmu, za którą idą bardziej jasne zasady, sprawiedliwe proporcje i przejrzysty podział czasu wystąpień w Sejmie. Projektowana uchwała mogłaby uporządkować zasady zabierania głosu podczas posiedzeń Sejmu i zapewnić odpowiednie proporcje między klubami parlamentarnymi, poselskimi, kołami poselskimi a posłami niezrzeszonymi. Dlaczego uważamy, jako Prezydium Sejmu, że zmiana jest potrzebna? Dziś przepisy dopuszczają sytuację, kiedy poseł niezrzeszony może w jednym punkcie porządku obrad przemawiać dłużej niż przedstawiciele koła, a nawet klubu. Co proponujemy? Dotychczasowy maksymalny łączny czas wystąpień posła niezrzeszonego podczas całego posiedzenia Sejmu pozostaje w wymiarze sześciu minut. Nowy limit w każdym punkcie obrad – wystąpienie posła niezrzeszonego nie będzie mogło trwać dłużej niż czas przyznany kołu poselskiemu. Jeżeli w Sejmie nie będzie kół poselskich, to maksymalny czas wystąpienia posła niezrzeszonego w danym punkcie wyniósłby półtorej minuty. Cel? Cel jest prosty, chcemy uporządkować zasady, zachować właściwe proporcje i zapewnić spójne reguły prowadzenia debaty parlamentarnej.

Dziękuję za uwagę i proszę Wysoką Komisję o pochylenie się nad propozycją Prezydium Sejmu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, stawiam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, dlatego że to funkcjonuje tyle lat i nigdy nikomu to nie przeszkadzało. Sprawdziłam, ile mamy punktów w ciągu dwudniowego posiedzenia Sejmu – chyba 23. Każdy z nas, zrzeszony w klubie parlamentarnym, teoretycznie ma prawo zabrać głos w każdym punkcie, np. zadając pytanie. Najczęściej to jest jedna minuta. W ciągu całego posiedzenia Sejmu, poseł, który jest zrzeszony w klubie parlamentarnym, może zabierać głos nawet przez ponad godzinę. Natomiast poseł niezrzeszony ma tylko sześć minut na całe posiedzenie Sejmu. Przypomnę, że nieraz są czterodniowe posiedzenia Sejmu. Jak sobie poseł niezrzeszony zagospodaruje te sześć minut, to naprawdę jest to jego sprawa. Poza tym nigdy to nikomu nie przeszkadzało w prowadzeniu obrad. Nie jest to żadna sprawiedliwa formuła, dlatego że poseł niezrzeszony, mający wyłącznie sześć minut… Tak się dzieje, kiedy nie jest się członkiem żadnego klubu parlamentarnego. Powiedziałabym, że to jest ta negatywna część sprawowanego mandatu poselskiego. Ale nie powinno mu się jeszcze bardziej tego utrudniać. Choćby nawet poseł niezrzeszony chciał zabrać głos w kilku punktach ważnych dla niego, dla obywateli, będzie tego pozbawiony, bo sześć minut na czterodniowe czy trzydniowe posiedzenie Sejmu, a nawet na dwudniowe posiedzenie Sejmu, to jest naprawdę mało. Proszę, nie zmieniajmy czegoś, co nie stwarza absolutnie żadnego problemu. Stąd mój wniosek o to, żebyśmy to odrzucili w pierwszym czytaniu. Nigdy nie wiadomo, kto zostanie posłem niezrzeszonym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To akurat święta prawda. Znamy dziwne historie.

Bardzo proszę, pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, złożyłem dokładnie taki sam wniosek o odrzucenie. Uważam ten projekt za atak na swobodę wykonywania mandatu poselskiego, bez dwóch zdań. Tak naprawdę mam sześć minut i jako poseł niezrzeszony to ma swoje plusy i minusy. Poseł zrzeszony też ma swoje plusy i minusy.

Dodatkowo nie zmienia się zasad gry w trakcie gry. Jeżeli już zmieniać, to od nowej kadencji Sejmu, a nie od tej.

Jedna z moich poprawek polega na czymś, o czym moglibyśmy porozmawiać, czyli wydłużenie czasu wystąpienia do piętnastu minut na całym Sejmie, ze względu na to, że tak naprawdę to jest głos obywateli. Nieważne, czy ktoś jest zrzeszony, czy jest niezrzeszony, reprezentujemy cały naród. Ten mandat nie może być różny od tego, czy należymy do klubu, czy nie. Należenie do klubu ma też inne plusy oraz minusy.

Złożyłem szereg innych poprawek, m.in. dotyczących tego, żeby był obowiązek organizowania zespołów parlamentarnych poza posiedzeniem Sejmu, aby posłowie przebywali na sali sejmowej, ze względu na to, że po głosowaniach bardzo wielu posłów już sobie wychodzi. Jeżeli już robimy zmiany w regulaminie Sejmu i ograniczamy pewnym osobom możliwości, to może już pójdźmy naprawdę na grubo i zmieńmy lepiej regulamin Sejmu. Dlatego jeżeli nie przejdzie wniosek o odrzucenie, będę składał dalej te poprawki, o których wspomniałem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Rzeczywiście prawo nie może działać wstecz. Jeżeli jest taka propozycja, to nie w rozpoczętej już kadencji sejmowej. To jest podstawowa zasada prawna, proszę państwa.

Po drugie, nie można tworzyć prawa pod wpływem chwili i na skutek jakiegokolwiek zdarzenia. Państwo chcecie wprowadzić zmianę, bo chcecie ten druk zamienić w lex Matysiak albo w lex Kowalski. Dlatego że jedna z posłanek w czasie głosowania czy składania wniosków formalnych mówiła przez sześć minut, a później kolejny poseł ponownie wykorzystał sześć minut w czasie jednego wystąpienia. Nie można tworzyć prawa na podstawie jednego zdarzenia – to powie każdy legislator.

Namawiam do tego, żebyście, jako Prezydium Sejmu, wycofali ten wniosek. Posłów niezrzeszonych, a dobrą nazwą jest to, jak określił to pan przewodniczący – posłów niezależnych, jest naprawdę mało. Posłowie niezależni, posłowie niezrzeszeni nie zagrażają ani porządkowi obrad, ani nie zagrażają przeprowadzeniu żadnego procesu legislacyjnego w czasie posiedzeń Sejmu. Poseł niezrzeszony ma takie same prawa, a i tak jest ograniczony, jeśli chodzi o czas do zabierania głosu i ewentualnie prezentowania swoich stanowisk. Co Prezydium Sejmu chce osiągnąć? Po co? Pani marszałek, wycofajcie ten projekt. On jest właśnie stworzony po wystąpieniu pani poseł Matysiak. Czy to sześciominutowe wystąpienie tak zakłóciło wtedy to posiedzenie Sejmu? Po co? To jest bardzo złe. Prawo nie może działać wstecz.

Jeśli już, to przygotujcie państwo projekt zmian – taki rzeczywisty, regulaminu Sejmu, który będzie obowiązywał już w nowej kadencji. Obecnie świat pędzi naprzód i czas wymusza zmiany – także i w Sejmie. Zmian w regulaminie można naprawdę dokonać wiele. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze...? Bardzo proszę, pani poseł. Mam nadzieję, że coś nowego.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, powiem bardzo krótko. Te zmiany regulaminu Sejmu, będące skutkiem wystąpień pewnych osób, to jest jakaś przykra reguła w tej kadencji Sejmu. Kilka miesięcy temu było lex Bogucki, teraz jest następne lex poseł niezrzeszony. To jest po prostu bardzo zła praktyka, nie mająca nic wspólnego z prawidłową legislacją. Namawiam was, większość rządową, żeby się z tego wycofać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zamykam dyskusję. Zamykam pierwsze czytanie.

W pierwszym czytaniu zgłoszono dwa razy ten sam wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu. Przystąpimy teraz do głosowania. Po głosowaniu ogłoszę przerwę. Jeżeli projekt zostanie odrzucony, oczywiście zamykamy Komisję. Jeśli nie, ogłoszę przerwę. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu uchwały zmiany regulaminu Sejmu zawartego w druku nr 3239? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 13 posłów. Za – 5, przeciw – 8, wstrzymało się – 0.

Stwierdzam, że Komisja nie odrzuciła projektu w pierwszym czytaniu.

Do szczegółowego rozpatrzenia projektu...

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

W takim wypadku chciałbym to zgłosić jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma wniosku mniejszości. To nie była poprawka, to był wniosek o odrzucenie. Nie ma wniosku mniejszości.

Ogłaszam przerwę. Po zakończeniu… Tak, panie mecenasie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o wniosek o odrzucenie, to on również na żądanie posła, który zgłaszał taki wniosek, może być zawarty w sprawozdaniu jako wniosek mniejszości. Jeżeli poseł deklaruje, że składa to jako wniosek mniejszości, to zgodnie z regulaminem jest taka możliwość.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdzie tu sens, gdzie tu logika? To będzie głosowane w trzecim czytaniu, tak? Świetnie, dobrze.

Spotykamy się w tej sali po zakończeniu głosowań. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobry wieczór. Wznawiam posiedzenie Komisji.

Proponuję przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały. Przypominam, że pracujemy nad projektem uchwały przedłożonej przez Prezydium Sejmu w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku nr 3239.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł projektu.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, pan poseł Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, złożyłem cztery poprawki do art. 1. Pozwolę sobie od razu omówić wszystkie poprawki.

Poprawka nr 1 ma za zadanie, tak naprawdę trochę kompromisowo, zwiększyć czas łączny do piętnastu minut dla posłów niezrzeszonych na całe posiedzenie, ale rzeczywiście ograniczyć przemówienia do pięciu minut, tak jak to należy się zazwyczaj klubom.

Poprawka nr 2 ma za zadanie zobowiązać posłów do przebywania na sali posiedzeń, chyba że w tym czasie faktycznie uczestniczą w Komisji, w podkomisji albo w zespole parlamentarnym.

Poprawka nr 3 ma za zadanie, żeby przede wszystkie zespoły parlamentarne i poselskie były w dni niesejmowe, czyli poza posiedzeniem Sejmu. Często wtedy posłów po prostu nie ma w trakcie omawiania ważnych spraw na sali plenarnej.

Ostatnia poprawka nr 4 ma za zadanie oddzielić prace Komisji i podkomisji od dni obrad plenarnych. Umożliwi to posłom sprawniejszy udział w debatach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Ja też składam poprawkę do tego projektu. Zapoznałam się z tymi poprawkami pana posła Józefaciuka i też z nim rozmawiałam. Moja propozycja jest taka, żeby ten czas przeznaczony na wystąpienie, na przemówienie posła niezrzeszonego wydłużyć do dziesięciu minut. Pan poseł proponował w swoim rozwiązaniu piętnaście minut, a ja mówię o dziesięciu.

Ta propozycja, którą dzisiaj rozpatrujemy, faktycznie jest co najmniej dziwna. Do tej pory nie było chyba sytuacji, kiedy te sześć minut, którymi dysponuje poseł czy posłanka niezrzeszona, miałoby zaburzać pracę Sejmu. Jeszcze tylko dodam, pewnie większość państwa wie, że te sześć minut w tych punktach, które dotyczą wystąpień klubowych czy kół, w tym czasie przeznaczonym na stanowiska, to poseł dysponuje nimi na całe posiedzenie Sejmu. Teraz mamy dwudniowe posiedzenie Sejmu, więc tak naprawdę my, posłowie niezrzeszeni, mamy sześć minut na te dwa dni. Czasami posiedzenie Sejmu trwa cztery dni, a my nadal dysponujemy sześcioma minutami, którymi musimy bardzo oszczędnie gospodarować. Rozumiem, że państwu ostatnio nie podobało się moje wystąpienie przy okazji wyboru pana Macieja Berka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Wszyscy mówili przez minutę, a ja mówiłam prawie pięć minut, ponieważ zaoszczędziłam sobie ten czas z tych swoich sześciu minut. Natomiast wydaje mi się, że jest to ograniczenie mandatu posła niezrzeszonego, który oczywiście ma o wiele trudniej niż poseł zrzeszony w kole albo zrzeszony w klubie. Prosiłabym o uwzględnienie tego.

Nie byłam na tej wcześniejszej części Komisji, gdzie była debata ogólna, ale czy my mamy w ogóle informację na temat tego, czy ten czas posłów niezrzeszonych w jakikolwiek sposób zaburza pracę Sejmu? Czy jeżeli byłaby sytuacja, kiedy wszyscy posłowie niezrzeszeni w jakimś punkcie chcieliby wykorzystać maksymalnie swój czas, to bardzo wydłużyłoby to posiedzenie Sejmu, spowodowałoby po prostu jakieś trudności? Wydaje mi się, że tego nie ma. Jakie jest w ogóle uzasadnienie wprowadzenia tych zmian? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja zabiorę głos tylko raz i już więcej nie będę. Chciałbym powtórzyć to, co mówiłem kilkanaście minut temu. Proszę państwa, to jest niepotrzebny, zły

projekt i zła propozycja Prezydium Sejmu. Nie tworzymy prawa w związku z jakimś jednorazowym wydarzeniem. Gdyby tak było, to doprowadzilibyśmy do czegoś zupełnie sprzecznego z zasadami dobrej legislacji. Nie może być powodem jedno czy drugie wystąpienie tego czy innego posła, czyli lex Matysiak i lex Kowalski, żeby nagle Prezydium Sejmu wpadło na pomysł i chciało zmienić przepisy. Co np. zrobić z posłami, którzy mówią niewyraźnie? Oczywiście używam absurdalnego przykładu. Czy za chwilę pojawi się projekt, że będą mogli zabierać głos tylko posłowie, którzy otrzymają karty mikrofonowe od Prezydium Sejmu itd.?

Jeśli Prezydium Sejmu szuka możliwości oszczędzania czasu, to proszę państwa, nie ma tego przepisu, ale zlikwidujmy chociaż zwyczaj, który absolutnie nie przystoi już do dzisiejszych czasów, czytania przez posłów sprawozdawców o posiedzeniach Komisji i, co ciekawe, tylko w pierwszym dniu posiedzenia. Dlaczego nie czyta się w takim razie w drugim, trzecim czy czwartym dniu? To jest zupełnie niepotrzebne. Albo poprawmy art. 49 i sprawozdanie przy trzecim czytaniu posłów z pracy Komisji, kiedy cały Sejm, cała sala tylko woła: mów to jak najkrócej. Jeśli już nawet poseł sprawozdawca mówi, żeby odrzucić sześć poprawek, a przyjąć pięć, to zupełnie nic z tego nie wynika i nawet uważny obserwator posiedzenia Sejmu zupełnie nie wie, o co chodzi.

Poseł niezależny, poseł niezrzeszony ma takie same prawa. To był dobry zwyczaj. Panie przewodniczący, przecież pan wewnątrz też zgadza się z moimi postulatami. Po co? Jeśli już, to nie w tej kadencji. Prawo nie może działać wstecz.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Zimoch, z pewnością zgadzam się z tym, że były dobre czasy, kiedy obowiązywała karta mikrofonowa, szczególnie w radiu. Tęsknię. Wiem i nadal słyszę, że pan ją posiada – nie bez powodu.

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Gwoli wyjaśnienia pewnych rzeczy, te sześć minut, które są w tej chwili wpisane do regulaminu Sejmu, nie obejmują zadawania pytań w poszczególnych punktach posiedzenia Sejmu, bo błędnie to interpretowano. Ten limit dotyczy tylko tzw. wystąpień klubowych. Przepraszam, to akurat w dzisiejszej dyskusji trochę niezręcznie brzmi, ale tak to jest nazywane w naszym żargonie – „stanowiska".

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Czy można zabrać głos?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, można.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tylko jesteśmy przy szczegółowym rozpatrywaniu. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Mam nadzieję, że nie naruszę spokoju i powagi obrad. Panie przewodniczący, ale jeśli już pan tak mówi bardzo ciepło do posłów niezrzeszonych, to powiem, że gdybyście tak wy, jako największy klub, chcieli mocniej i częściej zabierać głos, to zróbcie posłów satelitów niezrzeszonych i wtedy dajcie im też sześć minut. Wtedy wygracie wszystkie pojedynki w każdej debacie. Myślcie i wykorzystujcie do maksimum przepisy, także regulaminu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, bardzo lubię dobre zwyczaje. Nie jestem w Sejmie pierwszą kadencję. Dobre zwyczaje zawsze były takie, że traktowano decyzję marszałka, prowadzącego obrady o limicie czasu w danym punkcie, jako decyzję i limit, który obowiązuje wszystkich posłów, którzy zabierają głos w danym punkcie, a nie tylko kluby i koła. To jest istota tej sprawy. Przy takiej interpretacji posłowie zrzeszeni w kołach i w klubach czuli niesprawiedliwość, że klub czy koło ma mniej czasu niż posłowie niezrzeszeni. Pani poseł Matysiak, która jest na sali, wywołała lawinę stwierdzeniem, którego użyła, że zaoszczędziła sobie czas, dzisiaj to powtórzyła, więc mówi dwa razy dłużej od innych. Byłem wtedy na sali i to słyszałem.

Państwo posłowie niezrzeszeni używacie argumentu, że to jest ograniczenie wolnego mandatu. Należałoby to tak rozumieć, że każda decyzja marszałka Sejmu, który decyduje, że w tym punkcie przedstawiciele klubów mają limit trzech czy pięciu minut, jest ograniczeniem mandatu. Takie są nasze wewnętrzne uregulowania i one powinny być sprawiedliwe. Patrząc na poprawkę, którą złożyła pani poseł Matysiak, jestem skłonny ją poprzeć. Jeżeli państwo twierdzicie, że sześć minut na posiedzenie Sejmu w punktach, czyli w stanowiskach, a nie w zadawaniu pytań, to jest za mało i dziesięć minut byłoby odpowiednie, to tak. Dla mnie problemem jest tylko to, że nie może być tak, że poseł, który należy do klubu lub do koła, ma w praktyce mniejsze prawa w debacie sejmowej niż poseł niezrzeszony. Przypominam, że państwo byliście kiedyś w klubach i w kołach, więc wiecie, że czasami chce się wystąpić w jakimś punkcie, ale w imieniu klubu, czy on ma piętnastu posłów, czy ma ich stu pięćdziesięciu, występuje jedna osoba. Dobrze państwo wiecie z praktyki, że są takie tematy, takie projekty ustaw, w których nawet w tym stupięćdziesięcioosobowym klubie długo szuka się kogoś, kto wystąpi w imieniu klubu, bo nie ma chętnych, a są takie punkty, kiedy do jednego punktu chciałoby wystąpić pół klubu. Miałem nadzieję, że o tym nie będziemy dzisiaj dyskutować.

Chciałem państwu przypomnieć, że część ogólną już zamknęliśmy. Był postawiony wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Wniosek został odrzucony. Jesteśmy przy szczegółowym rozpatrzeniu. Bardzo bym prosił, żebyśmy jednak przeszli do rozpatrywania poszczególnych…

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Czy można się jeszcze odnieść?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przed chwilą powiedziałem, że jestem skłonny poprzeć pani poprawkę, a pani teraz będzie starała się mnie zniechęcić, tak? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Nie. Panie przewodniczący, ja tylko chciałam jeszcze powiedzieć, że powiedział pan o tym, że nikt nie zabiera posłom niezrzeszonym możliwości zadawania pytań. Myślę, że to byłby już absurd. Każdy poseł, niezależnie od tego, czy należy do klubu, czy należy do koła, czy jest posłem niezrzeszonym, może zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nieprawda.

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Czasami jest ograniczenie, jeżeli mamy pierwsze czytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Też są limity, a czasami regulamin mówi, że nie wolno.

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Czasami jest ograniczenie, jeżeli chodzi o pierwsze czytanie, ale jeżeli jest to np. sprawozdanie Komisji, możemy zapisać się do pytania. Jako posłowie niezrzeszeni możemy zapisać się do pytania w informacji bieżącej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale pani poseł, nie poruszajmy, naprawdę.

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Chciałam się tylko odnieść.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Są różne praktyki. Jutro będziemy mieli wotum nieufności. Zgodnie z regulaminem, żaden poseł nie będzie miał prawa zadania pytania. Takie są uregulowania. One nie zostały wymyślone wczoraj…

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Wtedy nie ma żaden, bo nie ma po prostu pytań w takim punkcie. Oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK. Nie rozmawiajmy o oczywistościach.

Poseł Paulina Matysiak (niez.) – spoza składu Komisji:

Posłowie niezrzeszeni nie mogą także zgłaszać swoich propozycji pytań w sprawach bieżących, bo jest to pewna reguła, która nie jest jasno zapisana. Gdybyśmy czytali wprost przepisy regulaminu Sejmu, przeczytamy tam, że posłowie mogą zgłaszać pytania w sprawach bieżących. Praktyką jest, że zgłaszają to posłowie, którzy są zrzeszeni w klubach i jest parytet klubowy, prawda? To jest pewna praktyka sejmowa od wielu kadencji. Nie dyskutujemy teraz o tym.

Natomiast chciałam powiedzieć, że nie jest tak, że na każde posiedzenie wystarczy sześć, czy dziesięć minut. Z mojego doświadczenia, jako posłanki niezrzeszonej, mogę powiedzieć, że zdarzało się wykorzystać całe te sześć minut przy np. debacie o ustawie, która miała dla mnie naprawdę szczególne znaczenie, np. ustawa o publicznym transporcie zbiorowym, nie przeznaczając tego czasu na wystąpienia w innych punktach. W tym sensie jest to zaoszczędzenie tego czasu. Poseł niezrzeszony musi naprawdę mocno się nagimnastykować, gdzie chce zabrać głos, bo tego czasu, jak powiedzieliśmy, jest po prostu bardzo mało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Czy można zabrać głos?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Naprawdę przechodzimy do debaty ogólnej.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Do poprawek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Do poprawek? Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Byłbym skłonny wycofać swoje poprawki, jeśli zostanie logicznie uzasadnione to, dlaczego półtorej minuty. Nie padła odpowiedź na pytanie, czy kiedykolwiek przeszkodziło to tak mocno w prowadzeniu Sejmu, że musimy to zmieniać. Siedząc tutaj nie powiem, że marnujemy czas posłów, ale w tym momencie powinniśmy być na sali i przysłuchiwać się debacie, a nie dyskutować na temat tego, co ma być zmienione.

Czy jest odpowiedź na nasze pytania, które zadaliśmy? Szczerze mówiąc nikt nie udzielił odpowiedzi, razem z projektodawcą, którego nie ma w trakcie, który lekceważy tak naprawdę nas wszystkich, Komisję też.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, to pan lekceważy reguły, jakie obowiązują. Zakończyliśmy debatę ogólną. Teraz jest szczegółowe rozpatrzenie. To po pierwsze.

Pani marszałek była obecna, przedstawiła uzasadnienie. Procedura przewiduje, że to wnioskodawca przedstawia i uzasadnia wniosek. Tak się odbyło. Było to przed głosowaniami. Wtedy też była debata ogólna. To, że pan ma niestandardowy stosunek i do regulaminu Sejmu, i do zwyczajów, które obowiązują…

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Nie zostałem ani razu ukarany.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, to nie o to chodzi. To pokazał pan w poprawkach. Obowiązek siedzenia na sali sejmowej – naprawdę nie widzę potrzeby, żebym siedział, kiedy jest projekt ustawy o prawie geodezyjnym, bo absolutnie nigdy w życiu nie powiedziałem, że znam się na czymkolwiek w zakresie geodezji. Rozmawiam w kuluarach z koleżankami i kolegami, którzy się na tym znają. Naprawdę nie jest teraz na to pora.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy jest jakaś sugestia co do kolejności rozpatrywania tych poprawek? Szczególnie, że niektóre poprawki, według mnie, jednoznacznie wykraczają poza zakres przedłożenia. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję.

W sumie zostało złożonych pięć poprawek, przy czym dwie z poprawek dotyczą kwestii, do której odnosi się projektowana zmiana regulaminu, to jest zmiana w art. 181. Mam na myśli poprawkę nr 1 zgłoszoną przez pana posła Józefaciuka i poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Matysiak. Jeżeli chodzi o te dwie poprawki, to propozycją dalej idącą jest ta zgłoszona przez pana posła Józefaciuka, więc ona powinna być poddana pod głosowanie jako pierwsza. Jeżeli nie uzyska większości, to w dalszej kolejności należy rozstrzygnąć poprawkę pani poseł Matysiak.

Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe poprawki, to proponuję, że będziemy się do nich odnosili w dalszej kolejności. W pierwszej kolejności państwo niech rozstrzygną te dwie poprawki, o których wspomniałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czyli art. 181 pkt 4. Dobrze.

Przystępujemy w takim razie do głosowania. Jako pierwszą poddam pod głosowanie poprawkę nr 1 zgłoszoną przez pana posła Marcina Józefaciuka. Państwo macie tekst poprawki, ale odczytam jej treść. „W art. 1 projektu proponowanego w ust. 4 w art. 181 nadać brzmienie: W debatach, o których mowa w ust. 1, łączny czas przemówień posła niezrzeszonego podczas jednego posiedzenia Sejmu nie może przekroczyć 15 minut. W jednym punkcie porządku dziennego łączny czas tych przemówień nie może przekroczyć 5 minut. Do tych limitów nie wlicza się czasu przeznaczonego na zadawanie pytań na podstawie art. 182".

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 11 posłów. Za – 1, przeciw – 8, wstrzymało się – 2. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła poprawkę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Zgłaszam jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Można?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze.

Bardzo proszę na piśmie, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Za chwilkę na pewno zrobię to, co trzeba..

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobra. To tylko gwoli przypomnienia, że regulamin do tego zobowiązuje.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Pamiętam o tym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Nie wszyscy mają takie doświadczenie we wnioskach mniejszości, że pamiętają o tym, żeby je złożyć pisemnie. Zdarzało mi się zapomnieć, dlatego przypominam.

Przechodzimy do głosowania nad kolejną poprawką. Poprawka zgłoszona przez panią poseł Paulinę Matysiak. Odczytam jej brzmienie. „W art. 1 projektu proponowanym art. 4 w art. 181 nadać brzmienie." Przepraszam, trochę nie mogłem odczytać, ale treść zmiany jest dość jasna. „Pkt 4: Czas przeznaczony na przemówienie posła niezrzeszonego nie może trwać łącznie dłużej niż 10 minut podczas jednego posiedzenia Sejmu, przy czym przemówienie w określonym punkcie porządku dziennego nie może trwać dłużej niż czas przeznaczony dla kół, a w przypadku braku kół nie dłużej niż 1,5 minuty." Kto z pań i panów posłów jest za tą poprawką? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 11 posłów. Za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę pani poseł Pauliny Matysiak.

Panie mecenasie, poprawka nr 2 pana posła Józefaciuka. Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o poprawkę nr 2 zgłoszoną przez pana posła, to nasza ogólna uwaga do tej poprawki odnosi się do kwestii, których dotyczy, to jest materii niezwiązanej z pierwotnym przedłożeniem. Chcę zaznaczyć, że co prawda dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, które odnosiło się do dopuszczalnego zakresu zgłaszanych poprawek, skupiało się na procesie ustawodawczym, to jest projektach ustaw, więc ten standard wynikający z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ściśle należy odnosić do projektów ustaw. Niemniej, biorąc pod uwagę, że inicjatywa w zakresie zmiany regulaminu Sejmu jest określona tylko do niektórych podmiotów wskazanych w regulaminie Sejmu, to ta poprawka tak naprawdę nie tyle sprowadza się do poprawienia tego, czego dotyczy projekt, tylko zawiera materię zupełnie odrębną od pierwotnego przedłożenia. Chciałbym zgłosić taką wątpliwość właśnie o charakterze wykraczania poza zakres. Z tym, że podkreślam, że ta moja uwaga nie jest oparta na tych ustaleniach, które można odnaleźć w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, tylko wynika z odróżnienia instytucji inicjatywy w zakresie zmiany regulaminu od instytucji poprawki do projektu o zmianie regulaminu. To jest uwaga o charakterze ogólnym. Już w tej chwili mogę zaznaczyć, że tego typu uwagę mamy także do pozostałych poprawek zgłaszanych przez pana posła, a więc poprawki nr 3 i 4, bo one nie dotyczą tych kwestii, na których skupia się pierwotne przedłożenie.

Natomiast, jeżeli chodzi o taką bardziej szczegółową uwagę dotyczącą tej poprawki, to chcę wskazać, że ona w takiej warstwie normatywnej w istocie nie wprowadza żadnej zmiany. Chcę wskazać, że zarówno zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jak i przepisami regulaminu, jeżeli chodzi o ustawę, to są to art. 3 i 13. Jeżeli chodzi o regulamin, to jest to przede wszystkim art. 7. Posła obowiązuje obecność i czynny udział w posiedzeniach Sejmu oraz organów Sejmu. To inne przepisy regulują to, w jaki sposób i jakie okoliczności decydują o tym, czy nieobecność na posiedzeniu Sejmu można uznać za usprawiedliwioną bądź nieusprawiedliwioną. Natomiast tego rodzaju propozycja, którą zgłosił pan poseł, bez ingerencji w przepisy określające, w jaki sposób potwierdza się obecność na posiedzeniach Sejmu, ona nic nie zmieni. Ta propozycja w takiej warstwie normatywnej nie doprowadzi do żadnej zmiany. Pozostawiam państwa z taką uwagą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Mam wrażenie, że lekko zmieniłaby z tego powodu, że w poprawce są wymienione zespoły. Zarówno ustawa, jak i regulamin, tak jak pan przytaczał, art. 3 ustawy i art. 7 regulaminu, mówią o organach Sejmu. Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu Komisji i przypominaliśmy, że zespoły parlamentarne nie są organami Sejmu. W związku z tym uczestnictwo w zespole nie usprawiedliwia nieobecności na posiedzeniu Sejmu lub na posiedzeniu organów Sejmu. Przyjęcie tej poprawki w tym zakresie mogłoby zagmatwać tę sytuację i to jasne rozróżnienie między organami Sejmu a innymi zespołami, czymś podobnym.

Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

W sposób oczywisty te trzy poprawki wykraczają poza przedłożenie. Ta poprawka nr 2 jest przykładem trochę żenującego populizmu. Posłowie są po to, żeby stanowić dobre prawo, a czy słuchają debaty na sali, czy z telewizora w kuluarach, czy czytają sprawozdanie, czy czytają dokumenty, czy dyskutują tak, jak najczęściej dyskutujemy na posiedzeniach klubu nad ustawami, w których nie jesteśmy specjalistami, to już jest inny temat. Powiedziałbym, że ten pomysł jest śmiesznie dziecinny.

Głosowanie przed chwilą pokazało, że jesteśmy otwarci na dobre propozycje. Poprawka pani poseł Matysiak jest racjonalna, bo przecież wydaje mi się, że niedopatrzeniem autorów regulaminu Sejmu było dopuszczenie do sytuacji, że poseł niezrzeszony mógł mówić dłużej niż przedstawiciel stuosobowego klubu. Naturalne i zrozumiałe jest to ograniczenie, powiedzmy, do półtorej minuty, czyli zbliżenie do wystąpienia przedstawiciela koła. Przedłużenie z sześciu na dziesięć minut może to w jakiś sposób rekompensować. Wydaje się, że powinniśmy odrzucić

te trzy kolejne poprawki. Tylko nieśmiało zasugerowałbym panu posłowi, żeby nie zgłaszał ich jako wniosków mniejszości, bo po co dalej brnąć w te zabawne pomysły.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

To chyba zgłoszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Kmita (RozwójPlus):

Szanowni państwo, myślę, że art. 7 ust. 1 naprawdę jest bardzo czytelny – „posła obowiązuje obecność i czynny udział w posiedzeniach Sejmu oraz organów Sejmu". W moim przekonaniu to konsumuje tę poprawkę. Skoro przepis w art. 7 stanowi, że „posła obowiązuje obecność", to to, że ktoś jest nieobecny, to znaczy, że w sumieniu odpowiada za to, że go nie ma. Moim zdaniem takie doprecyzowanie nie jest dobre. Ten artykuł jest czytelny, jasny i uważam, że akurat takie bardzo szczegółowe doprecyzowanie nie będzie służyło, że tak powiem, żadnej ze stron, które uczestniczą w dyskusji.

Dlatego apeluję do pana posła Józefaciuka, który ma często bardzo dobre pomysły i uważam, że jest dyskryminowany, jeśli chodzi o fakt, że państwo nie chcecie, aby był członkiem Komisji Edukacji i Nauki, co uważam za skandal i w pełni się z nim solidaryzuję. Ale mam apel do pana posła Józefaciuka, żeby zechciał rozważyć możliwość wycofania tych poprawek, ponieważ w moim przekonaniu przepisy art. 7 ust. 1 są naprawdę bardzo konkretne i oddają ducha naszej pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Szymanowska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Szymanowska (Centrum):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pamiętam takie posiedzenie, kiedy o 2:00 w nocy zeszłam z plenarki, ale też pamiętam takie, kiedy zejście było o 4:00 rano. Czy państwo wyobrażacie sobie, idąc za poprawką nr 2, że siedzimy do 4:00 w nocy, a później rano przychodzimy na posiedzenie? Zastanówmy się nad tym, bo niestety tak było. W momencie, kiedy są punkty, które są ważne z punktu widzenia naszych Komisji, czy nas samych, interesujemy się tym i oczywiście jesteśmy na tych punktach. Natomiast, tak jak powiedział tutaj już jeden z posłów, nie da się być ekspertem od wszystkiego. Siedzenie tylko po to, żeby siedzieć, tak naprawdę nie przynosi żadnego efektu. Naprawdę mamy dużo pracy. Myślę, że większość z nas naprawdę dużo pracuje, przygotowuje się do posiedzeń, przygotowuje się do Komisji. Dodawanie jeszcze tego, że będziemy siedzieć i słuchać stanowisk klubów, kół i osób, które są niezrzeszone, nie ma większego sensu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania. Poprawka nr 2. Treść poprawki: „Podczas debaty nad punktem porządku dziennego posiedzenia Sejmu poseł jest zobowiązany przebywać na sali posiedzeń, chyba że w tym samym czasie faktycznie uczestniczy w posiedzeniu Komisji, podkomisji albo zespołu, o którym mowa w art 8a ust. 1. Przepisy ust. 7 i 8 stosuje się odpowiednio. Obowiązek przebywania na sali posiedzeń nie dotyczy posła uczestniczącego w posiedzeniu Sejmu na odległość w trybie określonym w art. 198a ust. 1."

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 10 posłów. Za – 0, przeciw – 10, wstrzymało się – 0.

Stwierdzam, że Komisja odrzuciła poprawkę nr 2 pana posła Marcina Józefaciuka.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką nr 3. Treść poprawki: „Posiedzenia zespołu odbywają się wyłącznie w dniach, na których nie wyznaczono obrad Sejmu."

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 9 posłów. Za – 0, przeciw – 9, wstrzymało się – 0.

Stwierdzam, że Komisja odrzuciła poprawkę nr 3 pana posła Józefaciuka.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką nr 4. Ona jest bardzo obszerna. Czy państwo zwolnicie mnie z obowiązku czytania?

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Tak, mamy ją na piśmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Czy w takim razie przystępujemy do głosowania? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 4 zgłoszonej przez pana posła Marcina Józefaciuka? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 10 posłów. Za – 0, przeciw – 9, wstrzymało się – 1.

Stwierdzam, że Komisja odrzuciła poprawkę nr 4 pana posła Józefaciuka.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Tu zgłaszam wniosek mniejszości.

Głos z sali:

Do ilu?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Do poprawki nr 4. Nie wywoływać mi tu wilka z lasu.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Do poprawki nr 4. Od samego początku jestem dokładnie świadom tego, co robię.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Ja już o tym mówiłem. Proszę państwa, według mnie nawet zmiana regulaminu nie powinna działać wstecz. To jest ta główna uwaga.

Druga uwaga, proszę państwa, w takiej Komisji, gdzie tak świetnie prowadzi obrady pan przewodniczący, możemy się nie zgadzać, ale mówienie przez jednego z członków prezydium, że poseł składa śmieszny projekt poprawki i że jest to tani populizm… Możemy się nie lubić, ale to jest nie na miejscu. Tak samo możemy powiedzieć, że propozycja Prezydium Sejmu pod wpływem chwili też być może jest czymś takim. To jest niepotrzebne. To jest drobna zmiana. Nie robimy tutaj wielkiej legislacji. Ale po co to? Panie pośle, proponuję chwilę refleksji. To jest naprawdę niepotrzebne.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Chciałem zwrócić uwagę, że kilkukrotnie wypowiedziane dziś przez pana posła Zimocha słowo „wstecz”, znaczy „do tyłu, z powrotem”. Ta zmiana regulaminu nie będzie działać wstecz, nie może działać wstecz, bo będzie obowiązywać dopiero po 7 dniach od jej przyjęcia. Za 7 dni nie jest tożsame ze słowem „wstecz”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chciałem przypomnieć, że art. 2, który jest właśnie rozpatrywany, brzmi: „Uchwała wchodzi w życie po upływie 7 dni od dnia podjęcia.” Nic więcej w tym nie ma.

Czy ktoś zgłasza poprawkę do tego artykułu? Nie, dziękuję bardzo.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja rozpatrzyła art. 2. Nie słyszę. Komisja rozpatrzyła art. 2.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały zawartego w druku nr 3239 wraz z przyjętą przez Komisję poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 10 posłów. Za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Chciałem zgłosić pana przewodniczącego Tomka Głogowskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę pana przewodniczącego Głogowskiego. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji został pan poseł Głogowski.

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Do widzenia.